

Mezo, HH Faszizm

Sprawność, wprawa, skill, podstawa
Znów komuś nie pasuje moja postawa
Widzę pewne sprawy inaczej co sprawia
że znów ktoś bezczelnie mi nogi podstawią
Anonimowe wpisy, durne popisy, dissy
Ciężkie przypadki tylko do psychoanalizy
Podłapali slogan i szukają wroga
Słuszna droga wytyczona przez wodza
To jedyne wyjście, sami nie potrafią myśleć
Jednak przynajmniej mogą zaistnieć
Jest tego sporo, niestety tak wyszło
To wszystko, cały ten internetowy rynsztok
Rzucasz jakieś oklepane hasła: Masz coś do Jacka?
Dajesz zwykły pokaz prostactwa
Gówniarze wykrzywiają twarze
Żałosne obrazy, jakieś pseudo-gangsterskie grymasy
To o pomstę do nieba woła
Na teledysk bierzesz baseballa,
A w niedzielę z matką do kościoła
matka i ojciec dumni są z syna obydwój
A tu różnie mały nietolerancyjny gnojek
Hip- hopowy faszizm straszy, czytaj z ich twarzy
Nienawiść, chciałbyś się ze mną rozprawić
Przykro mi, że sobie w życiu nie radzisz
Chętnie bym ci coś doradził, ale /x2
I przychodzisz na koncert, chcesz dać mi w mordę
Bierzesz koleśków hordę by darli mordę
To nienormalne masz dla mnie pogardę
Bo w moich bitach w tle nie ma strzałów z broni palnej
Bo nie mam twardej ekipy nie biorę kominiary na klipy
Nie mówię na panny świnię i c***
To cię przekreśla, bezmyślna agresja
Moda, frustracja czy rówieśnicza presja
Wielu z nich ma potencjał, marnują talenty
By pokazać który z nich jest bardziej spięty
Nie jestem święty, sam miałem zakręty w życiu
Ale nie chcę by przydarzył się następny w życiu
Głupoty chodzą po głowie, czasem mam rozkminę
Ale mam rodzinę, jestem jej coś winien
Wiem czego dorosły facet robić nie powinien
I nie chce być po prostu s*****
W rapie zawsze był antagonizm, będę go bronił ale
Nie chodzi o przystawianie broni do skroni
By kogoś zastraszyć, bo to zwykły faszizm
Ja nie chcę znać Hip-Hopu o takiej twarzy
Hip- hopowy faszizm straszy, czytaj z ich twarzy
Nienawiść, chciałbyś się ze mną rozprawić
Przykro mi, że sobie w życiu nie radzisz
Chętnie bym ci coś doradził, ale /x4